Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 146 **Katowice, poniedziałek 27-go czerwca 1932 r.** **Rok 31**

Niemcy na wulkanie.

Obliczono już statystycznie, że w Niemczech ginie codziennie sześciu ludzi w walkach partyjnych! a cyfra ta będzie wzrastać, gdyż nic nie zapowiada uciszenia namiętności i rozagitowanego przez nieustanną agitację tłumu. Cały naród jest rozdarty na kilka obozów, walczących z sobą z zawziętością, której ani perswazja, ani środki przymusowe nie zdołają poskromić. Pewnym hamulcem jest także fakt, że żadne ze stron nctw zwalczających się wzajemnie gwałtownymi środkami, nie ma w rękach władzy. Stosunki tak się ułożyły, że ani socjaliści, ani komuniści, ani hitlerowcy nie rozporządzają aparatem państwowym; coby się jednak stało, gdyby jedno z dwóch ostatnich stronnictw opanowało rządy państwa — trudno sobie wyobrazić. Natychmiast byłyby zastosowane wobec przeciwników politycznych, najdalej idące środki represyjne, a ponieważ ani komuniści hitlerowcom, ani hitlerowcy komunistom — nie ulegliby dobrowolnie, rozpoczęłaby się wojna domowa ze wszystkiemi następstwami tej straszliwej klęski.

Na razie — myślą o dojściu do władzy tylko hitlerowcy, ośmieleni sukcesami wyborczymi, jakie odnieśli najpierw w Prusiech, a następnie w kilku innych krajach Rzeszy.

Obecny rząd Papena nie zadowalnia jeszcze hitlerowców, chociaż pierwszy jego krok — zniesienie zakazu umundurowanych bojówek, był wielkiem ustępstwem wobec narodowych socjalistów. Jest on dla nich za konserwatywny, za junkierski, a przytem za mało od nich zależny. Prasa hitlerowska podkreśla często, że jej obóz niema nic wspólnego z rządem, to też nadzieje Papena, że uda mu się ruch hitlerowski opanować wydają się być złudne. Raczej przeciwnie, nacisk nacjonalistyczny może go popchnąć tam, dokąd iść nie zamierzał.

Wszędzie zresztą panuje ferment i chaos nieopisany. W sejmie pruskim nowe prezydjum nacjonalistyczne reprezentuje mniejszość i narażone będzie niemal codziennie na votum nieufności. Wybór premjera jest niemożliwy i dlatego nacjonaliści podsuwają myśl zamianowania dla Prus komisarza, co znowu wywołuje zdecydowany sprzeciw nietylko lewicy, ale także centrum. Bliską jest zatem chwila, kiedy Prusy zostaną bez rządu, a sejm pruski bez prezydjum.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa „buntu" — jak mówią hitlerowcy — południowo-niemieckich rządów, które nie uznają ostatnich dekretów gabinetu Papena. Konferencja premjerów Bawarji, Wirtembergji, Badenji i Turyngji z ministrem spraw wewn. Gaylą nie dała rezultatu. Prasa hitlerowska grozi czynną interwencją władz centralnych i żąda ewentualnie albo wprowadzenia stanu wyjątkowego, albo odebrania krajom zwierzchnictwa nad policją.

Uwzględnienie tych życzeń byłoby wstępem do akcji separatystycznej całego południa.

Trudność sytuacji powiększa nieobecność kanclerza, który jest zupełnie pochłonięty konferencją lozańską. W tych warunkach przemożny wpływ ministerstwa Reichswehry tem silniej daje się odczuwać. Prasa bawarska dość wyraźnie daje do zrozumienia, że stamtąd wychodzi szeroka kampanja przeciwko poprzedniemu rządowi, że gen. Schleicher jest zwolennikiem stanu wyjątkowego, w którym widzi środek dla pochwycenia w swoje ręce dyktatury.

Wszystkie te rzeczy wytwarzają atmosferę posępną i mglistą, w której dojrzewają najfantastyczniejsze pomysły i plany. Toteż zanim nadejdzie owe „trzecie państwo", o którem takie cuda opowiadają hitlerowcy, mogą zajść wypadki uniemożliwiające powstanie tego nacjonalistycznego raju na ziemi, gdzie ma panować niepodzielnie czysto-rasowy germański bożek...

Mistrz Paderewski podbił muzyką polską Paryż.

Paryż. Sobotni koncert Ignacego Paderewskiego można nazwać pod wielu względami dniem historycznym dla Polski i to nietylko dla tego, że **wśród słuchaczów znajdowała się królowa Belgji, która umyślnie w tym celu przybyła do Paryża, oraz prezydent Lebrun a z nim cały korpus dyplomatyczny i wreszcie w komplecie elita społeczeństwa francuskiego**, lecz dla tego, że koncert mistrza Paderewskiego był rzadką dla Paryża okazją uświetnienia imienia polskiego przez znakomitego Polaka. W środkowej loży pierwszego piętra zasiadła królowa Belgji obok prezydenta Lebruna i licznej świty dworu belgijskiego. Na godzinę przed rozpoczęciem recitalu sala teatru Champs Elysees była wypełniona do ostatniego miejsca nawet stojącego. **Królowa przybyła o godz. 2 m. 45, chociaż koncert miał się rozpocząć o 3.**

Gdy Paderewski ukazał się na estradzie, **pierwsza wstała królowa, za nią para prezydencka, wreszcie cała publiczność i zaczęła się długa, niemilknąca owacja, którą Paderewski napróżno usiłował przerwać, zasiadając trzykrotnie do fortepianu i usiłując grać wśród huraganowych oklasków.** Ostatecznie królowa siadła, **publiczność z trudem zahamowała swój zapał owacyjny. Ta sama scena powtarzała się za każdą przerwą i zawsze sygnał wstawania z miejsc dawała pierwsza królowa Belgji**, uroczo wyglądająca w białym kapeluszu, białej sukni i białym królewskim płaszczu.

Opisując scenę końcową recitalu jest rzeczą niemożliwą, gdyż dosłownie **publiczność trzęsła się ze wzruszenia, a ludziom ręce zdawały się puchnąć od oklasków.** Paderewski grał tylko utwory Szopena i bisował tak długo, jak długo wypełnione były loże oficjalne.

Odprowadzona do powozu przez ambasadora belgijskiego królowa, oświadczyła głośno: „Cest le plus beau concert, que j'ai entendu dans ma vie. Paderewski est un genie". **(Jest to najpiękniejszy koncert, jaki słyszałam w swem życiu. Paderewski jest genjuszem).**

Grę Paderewskiego najznakomitsi krytycy francuscy oklaskiwali z równym zapałem, jak publiczność.

Nowy lot Polaka przez Ocean.

Nowy Jork. Prasa donosi, że bardzo zdolny mechanik **Bernard Jankowski** z Danvers (stan Massachussets) **zbudował wielki monoplan, którym zamierza niebawem lecieć do Warszawy, skąd jest rodem.** Jankowski mieszka oddawna w Ameryce. Ma lat 45. **Jest on ojcem 9 dzieci. Płatowiec swój budował Jankowski przez cztery lata.**

Nowy lot polski wzbudził wielkie zainteresowanie w Ameryce. Obok Jankowskiego Ameryka interesuje się również bardzo Hausnerem.

Na bankiecie wydanym przez miasto Miami na jego cześć, wygłoszono kilka mów, **podkreślających przyjaźń Ameryki i Polski.**

Bardzo wzruszony Hausner w odpowiedzi swej wyraził się, **że łatwiej mu lecieć przez ocean, niż wygłaszać mowę.**

Państwo Hausnerowie wylecieli z Miami w sobotę rano, po drodze wzięli udział w wielu przyjęciach, które na ich cześć urządzają różne miasta.

Z bestjalstwem graniczy już rozwydrzenie hitlerowców gdańskich.

Warszawa. W sobotę po południu w pociągu, wychodzącym z Gdańska grupa umundurowanych hitlerowców rozpoczęła śpiewać znaną piosenkę antypolską, „Wir maschieren gegen Polen" („Ruszamy przeciw Polsce") i równocześnie **zaczepiać znajdujących się w wagonie Polaków.** Gdy konduktor Antczak zwrócił im uwagę, aby nie robili zamieszania, **hitlerowcy rzucili się na niego, zaczęli go bić i zmuszać, aby „niewał rzam z nimi.** Maltretowany konduktor daremnie tłumaczył się, że nie umie po niemiecku. **Rozwścieczeni hitlerowcy usiłowali go wyrzucić z pociągu.** Gdy pociąg zajechał na stację Wrzeszcz, Antczak wyskoczył z wagonu, **hitlerowcy pobiegli jednak za nim na peron i bili go w dalszym ciągu wśród okrzyków zachęty ze strony publiczności niemieckiej.** Konduktor zdołał wreszcie schronić się w pokoju zawiadowcy stacji. **Policja jak zwykle nie interweniowała.**

Firma „Persil" uprawiała przemyt na wielką skalę

do spółki z firmą katowicką.

Katowice. Śląska Straż Graniczna stwierdziła, że firma „Persil" w Bydgoszczy sprowadza z f-y Henckel i Ska w Duesseldorfie (Niemcy) proszek do czyszczenia metali „Ata". Firma „Persil" sprowadzała proszek „Ata" w ten sposób, że wszystkie wysyłki z Niemiec, przekazywała za pośrednictwem gdańskiej firmy spedycyjnej August Wolf bezpośrednio do tutejszej firmy „Mundus", która to firma na zlecenie firmy „Persil" po każdorazowem otrzymaniu przesyłki wagonowej, natychmiast z wagonu rozwoziła towar odbiorcom. Obecnie w firmie „Persil" zakwestjonowano 22 500 sztuk tekturowych butelek proszku „Ata" oraz udowodniono przemyt **90 tysięcy sztuk butelek, łącznej wartości 37,158 zł.** Dyrektor f-my „Persil", Konstanty Piradoff, zamieszkały w Bydgoszczy stwierdził osobiście podczas przesłuchania, **że wspomniany proszek sprowadzany był bezpośrednio z Niemiec przez gdańską firmę spedycyjną Wolf.**

Powrót Pana Marszałka do Warszawy

Warszawa. Wczoraj rano powrócił z Przemyśla do Warszawy P. Marszałek Piłsudski.

Bawarja nie pozwala rządowi Rzeszy wtrącać się w jej sprawy wewnętrzne.

Monachjum. Premjer rządu bawarskiego dr. Held złożył w sejmie bawarskim oświadczenie, **że rząd bawarski nie jest skłonny uwzględnić żądania ministra spraw wewnętrznych Rzeszy w sprawie zniesienia zakazu noszenia mundurów i odbywania pochodów politycznych**, ponieważ nie chce dopuścić, aby różnice partyjne likwidowane były na ulicy. Równocześnie rząd bawarski wysłał do prezydenta Hindenburga specjalne pismo, w którem zawiadamia go o swej decyzji i prosi, aby skłonił rząd Rzeszy do respektowania rozporządzeń, wydanych przez poszczególne kraje, odpowiadających potrzebom i interesom lokalnym. W dalszym ciągu pismo zapewnia, że rząd bawarski stoi na stanowisku konstytucji i wyraża nadzieję, że w przyszłości rządowi bawarskiemu nie będą czynione trudności w utrzymaniu w kraju spokoju, ładu i bezpieczeństwa, co leży również w interesie całego państwa.

Sejm bawarski zatwierdził stanowisko zajęte przez rząd.

Swięto Bractw Kurkowych.

Katowice. Mieszkańcy miasta Katowic i okolicy byli w ub. niedzielę świadkami wspaniałej uroczystości 10-lecia zjednoczenia wszystkich kurkowych bractw strzeleckich Rzeczypospolitej, połączonej z IV kongresem kurkowych bractw strzeleckich. Protektorat nad uroczystością objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, którego zastępował wojewoda śląski dr. Grażyński. Jako całość — uroczystość wypadła imponująco. Ulice, któremi przechodziły oddziały bractw kurkowych przystrojone były w chorągwie i zieleń

O godz. 8-mej rano z miejsca zbiórki w sali Powstańców imponujący pochód złożony z przeszło 800 członków 11 okręgów z całej Polski ruszył ulicą Trzeciego Maja do ratusza po prezydjum Zjednoczenia i władze. Z ratusza ruszył pochód do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie przed kościołem p. wojewoda w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej odebrał od komendanta Zjednoczenia p. Jankowiaka raport.

W kościele podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Ścigała, członek bractwa koła Katowic a ks. proboszcz Matheja odprawił nabożeństwo, podczas którego pienia religijne wykonali artyści teatru polskiego pp. Karasiński i Petecki, utwory zaś muzyczne orkiestra policyjna. Z kościoła ruszył długi barwny pochód, z pośród którego uwydatniało się bogactwem i pięknem dawnych polskich strojów koło lwowskie, na Plac Wolności, gdzie na grobie Powstańca złożono wieniec imieniem zarządu Zjednoczenia oraz drugi wieniec złożył p. Piotr Tarnowiecki, król Bractwa Kurkowego we Lwowie, poczem udano się na akademję do Teatru. Przed akademją odbyła się defiladę, którą odebrał p. wojewoda wraz z zarządem Zjednoczenia i reprezentacjami władz komunalnych.

Akademję rozpoczęto w pięknie i nastrojowo ubranej sali teatru odśpiewaniem „Poloneza" przez chór „Ogniwo", poczem p. Karasiński wygłosił deklamację utworu p. W. Żelechowskiego p. t. „W dni wielkie, świąteczne". Zagaił akademję jako gospodarz prezes bractwa katowickiego p. Widuch, poczem prezes Zjednoczenia p. Maciejewski przywitał reprezentantów władz w osobie naczelnika dr. Robla, reprezentującego p. wojewodę i przedstawicieli władz starościńskich, miejskich oraz licznych gości.

Zkolei chór „Ogniwo" odśpiewał pieśń górników i hutników. Akademję zakończono odegraniem marsza strzelców i okrzykiem wzniesionym na cześć Najjaśniejszej Rzplitej.

Wczorajsza akademja nie obeszła się jednak bez przykrego zgrzytu, który zakłócił jej harmonijny i podniosły przebieg. Jeden z braci kurkowych koła ostrowskiego (woj. Poznańskie) pozwolił sobie na nieprzystojną demonstrację polityczną, **przyjętą zresztą z wyraźnym niesmakiem i zgorszeniem ogółu bractw kurkowych i publiczności uczestniczących w akademji.** Dziwić się należy tylko, że jednostka ta dała się użyć za narzędzie demonstracji, nie licującej z powagą chwili i ogólnym nastrojem. Musimy wyrazić żal pod adresem organizatorów uroczystości, że widząc podchmielonego „brata" nie przewidzieli możliwości gorszącego z jego strony wybryku.

Po akademji udano się na wspólny obiad do sali Powstańców, stąd zaś na strzelnicę. Tutaj komendant uroczystości złożył raport płk. Roblowi, nacz. Wydz. Wojsk. Śl. Urz. Woj. i dano hasło do strzelania. Na cześć P. Prezydenta Rzplitej oddał strzał król Zjednoczenia p. Tyrchan z Torunia, na cześć armji prezes Zjednoczenia p. Maciejewski, na cześć p. wojewody śląskiego p. Januszewski, na cześć króla Zjednoczenia prezes okręgu śląskiego dr. Reszka.

W czasie obiadu prezes p. Maciejewski wręczył dyplom bractwu Mikołowa w ręce burmistrza p. Koja za zasługi położone około rozwoju Zjednoczenia bractw kurkowych. (l)

Pierwszy dzień ogólno-krajowego VII. Zjazdu pracowników kolejowych w Katowicach.

Katowice. W dniu wczorajszym gościły Katowice w swych murach prawników kolejowych, którzy zjechali się tutaj z całej Polski na trzydniowy VII. Zjazd, połączony ze zwiedzaniem ważniejszych zakładów przemysłowych i instytucyj państwowych na Śląsku. Na sali koferencyjnej D. O. K. P. zebrali się delegaci w liczbie około 100 osób. Zjazd zagaił emer. wiceprezes dyrekcji gdańskiej dr. Okołowicz, witając przedstawicieli władz, uczestników oraz przybyłych gości.

W dłuższem przemówieniu scharakteryzował dr. Okołowicz zadanie i wielką odpowiedzialność pracowników oraz doniosłą rolę jaką oni spełniają w życiu państwowem. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa oraz Marszałka Piłsudskiego, podjętym przez zebranych uczestników, zakończył przewodniczący swe głębokie przemówienie. Kolejno składali życzenia owocnych obrad przedstawiciele władz i pokrewnych organizacyj. Ciekawe przemówienie wygłosił wiceminister Galot, reprezentujący ministra komunikacji. Stwierdził on, **że Polska jest w tem szczęśliwem położeniu, że udaje się jej przetrzymywać szalejący na całym świecie kryzys gospodarczy, a to dzięki temu, że w odróżnieniu do innych krajów przechodzi ona tylko kryzys finansowy. Szczególnie serdecznie witali zebrani przemówienie ks. prałata Milika, który brał udział w obradach w zastępstwie ks. biskupa Adamskiego.** W imieniu p. wojewody witał Zjazd nacz. p. Banaszkiewicz. Dalsze krótkie przemówienia powitalne wygłosili pp.: major dypl. Fleszer, prezes sądu apelacyjnego Frendel, prokurator Sahanek, wicedyr. Żmurko, dalej dr. Knapczyk, Ścierski, Sokołowski Owca, Gawlas, Kołoch, Koniarek. Odczytano następnie szereg depesz z życzeniami m. in. od marszałka Wolnego, prezesa urzędu szereg kontroli państwa Bajdy, dyr. depart. Gałeckiego, Gronowskiego, dyr. D. O. K. P. Katowice inż. Łaguny itd.

Referat mgr. Zdankiewicza zakończył przedpołudniową część Zjazdu, w godzinach zaś popołudniowych zwiedzano gmach Urzędu wojew. i sejmu śląskiego. Wieczorem odbył się w hotelu „Monopol" wspólny obiad, który w miłym nastroju przeciągnął się do późnych godzin wieczornych.

Sąd francuski uniewinnił b. cesarza Wilhelma.

Paryż. Sąd cywilny w Peronne **rozpatrywał skargę mieszkańca z Athdes przeciw b. cesarzowi niemieckiemu o odszkodowanie za zabicie córki** przez granat francuski, ponieważ dowództwo niemieckie nie ewakuowało ludności na czas. **Sąd odrzucił tę skargę,** ponieważ b. cesarz niemiecki może być odpowiedzialny tylko jako przedstawiciel Rzeszy. Ponieważ obecnie nie posiada tego charakteru, nie ma sąd możliwości pozwania go.

Ostatnia kronika.

Cała załoga kopalni „Ferdynand" bez pracy.

Katowice. W sobotę kopalnia „Ferdynand" w Katowicach wypowiedziała pracę całej załodze na dzień 12 lipca rb. Kopalnia Ferdynand zatrudnia około 1800 robotników. (t

30-lecie Towarzystwa Polek.

Katowice. W niedzielę 26 bm. odbył się uroczysty walny zjazd Tow. Polek, **połączony z jubileuszem 30-letniego istnienia organizacji kobiet śląskich.** Po nabożeństwie uczestniczki zjazdu, przybyłe z całego Śląska w liczbie **przeszło 500 delegatek,** udały się pochodem na plac Wolności, gdzie złożono piękny wieniec na płycie „Nieznanego Powstańca", poczem pochód kobiet w barwnych strojach ludowych śląskich, poprzedzonych kilkudziesięciu sztandarami, ruszył do parku Kościuszki. Tu w sali p. Noglika rozpoczęły się obrady. Na zjazd przybył owącyjnie witany p. wojewoda śląski dr. Grażyński, który wygłosił serdeczne przemówienie powitalne i jako prezes honorowy Zw. Powst. Śl. **udekorował prezeskę towarzystwa p. Bramowską najwyższem odznaczeniem powstańczem Krzyżem Powstańczym na Wstędze Waleczności.** Po części uroczystej nastąpiły właściwe obrady zjazdu. Zjazd wykazał wielką żywotność i stały rozwój zasłużonej organizacji kobiet śląskich. (t

Co powiedział komisarz demobilizacyjny radzie załogowej huty Bismarcka.

Katowice. W sobotę odbyła się u komisarza demob. inż. Maskego konferencja **w sprawie redukcji urzędników na hucie „Silesia" w Paruszowcu i w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych.** Zasadniczo komisarz demob. **nie zgodził się na redukcję w kilku wypadkach.** Pozatem komisarz demob. **odbył konferencję z radą załogową huty Bismarcka na tle dzikiego strajku,** który wybuchł w walcowni cienkiej blachy tej huty. Przedstawiciele rady załogowej wychodzą z założenia, iż z powodu orzeczenia komisji pojednawczo - arbitrażowej w sprawie akordowej, zostali poszkodowani w miesiącu maju. Komisarz demob. wyjaśnił, że podtrzymywanie dzikiego strajku bezwzględnie nie doprowadzi do celu, **gdyż może pociągnąć za sobą większą redukcję robotników strajkujących.** Natomiast wskazał na możliwość przedstawienia swoich życzeń co do spornej kwestji w drodze przewidzianej ustawami, t. j. zgłoszenia zastrzeżenia co do orzeczenia komisji. (t

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

7) (Ciąg dalszy.)

W drodze musiała przechodzić ze synem obok domu sołtysa. On sam stał we drzwiach rozparty, z rękami w kieszeniach.

— Na! — wrzasnął na przechodzących — jużeście to rozpoczęli?

— Co chcecie przez to powiedzieć?

— No, chciałem powiedzieć, że pewnie już po żebraninie z waszym chłopakiem chodzicie. Jest nie lichy zarobek! Niewidomemu da każdy kawałek chleba, może i kilka fenigów, ale wy, zdaje się nie mieliście szczęścia, bo wasze ręce widać są próżne. Albo czyż wam dano srebrnych pieniędzy, że tak wesoło patrzycie?

— Sołtysie — zawołała dumnie górniczka — nie byliśmy żebrać i da Bóg nigdy do tego nie przyjdzie. Byliśmy u proboszcza po radę, co mam z mojem biednem dzieckiem począć.

— Tak u proboszcza byliście? — rzekł przeciągle, prawie gniewnie. — Tak, tak, zawsze ta sama stara piosenka że tylko proboszcz może dobrej rady udzielić, bo on sam tylko wszystko rozumie; on da radę, a sołtys i gmina musi dać pieniądze.

Rozstawiwszy nogi szeroko, skrzyżował ręce na piersiach i zapytał:

— I cóż on wam w swej mądrości doradził?

— Mam dziecko oddać do zakładu niewidomych.

— Jeżeli taki zakład waszego chłopca przyjmie i żywić będzie do śmierci, to rada wcale nie zła. Ale to wam zaraz już teraz powiadam że gmina na to nic nie da, zresztą jej nie pytano. Jedyne, co mogę zrobić, to jest, że kupię mu pudla i katarynkę. Temi niech zarabia na chleb.

— Ale on nie będzie żebrał, uczyć się będzie! — przerwała mu nieszczęśliwa matka.

Sołtys roześmiał się na głos.

— Kobieto — zawołał — teraz was żałuję, że taką niedorzeczność uważacie za możliwą.

— Ale proboszcz...

— At-co tam proboszcz! Czyta on ewangelję, ale według niej nie żyje. Nie trzeba wam wszystkiego wierzyć, a zwłaszcza, że niewidomy tyle się nauczyć może, żeby na chleb zapracował. Polecam was Bogu, a wierzcie też takiemu „jak ja!"

Po tych słowach rozeszli się.

— Matko — zaszeptał po niejakim czasie Wiktor — czyśmy już daleko od tego surowego człowieka, abym ci mógł coś powiedzieć?

— Tak jest, moje dziecko.

— Matko — mówił Wiktor — co mówił proboszcz, to brzmiało tak pocieszająco, że wszelki smutek z mego serca ustąpił, i myślę, że czegoś porządnego się wyuczę. O matko, będę w zakładzie poczciwym i pilnym, abyś ze mnie miała pociechę, i żeby...

Tu urwał.

— No, co chciałeś powiedzieć?

— Żebym nigdy, nigdy sołtysa prosić o co nie potrzebował.

Matka na to nic nie odpowiedziała, tylko otarła gorącą łzę z oka.

Ojciec przyjął tę nowinę spokojnie.

— Kiedy mu Bóg wzrok odebrał — rzekł — będzie też wiedział drogi ku jego zbawieniu. On serce moje i wiarę ciężko doświadczył, ale mimo tego pozostałem w ufności!

Było to w niedzielę jesienną porą. Powietrze było łagodne i przyjemne, dla tego cała rodzina górnika siedziała przed domem na ławce. W tem przystąpił do nich proboszcz.

— Dobra nowina — zawołał pozdrawiając mile — wasz Wiktor przyjęty do zakładu niewidomych i pojutrze z nim sam pojadę, będę mu przewodnikiem. Wy nie potrzebujecie się o więcej nic troszczyć, jak się modlić, aby Bóg wasze dziecko błogosławił i żeby ono pozostało poczciwem.

— I nie musimy w naszem ubóstwie do gminy się udać? — zapytała wahająco się matka.

— Nie — odrzekł proboszcz — dopóki ja żyję starać się będę o waszego syna.

— Niech to Jegomości Bóg wynagrodzi — zawołali ojciec i matka z wdzięcznego serca.

Wiktor zaś przybliżył się do proboszcza i schwycił go za ramię.

— Jegomość zapewne pójdzie do nieba — rzekł — kiedy jest tak miłosiernym dla niewidomego.

A gdy proboszcz odszedł, siedzieli wszyscy w milczeniu, zajęci własnemi myślami i każdego z nich drżało serce na słowo: odjazd! Każda matka kocha swe dzieci, a najwięcej przywiązaną jest do nieszczęśliwego dziecka swego.

Kronika bieżąca

Poniedziałek 27 czerwca

Św. Krescentego, biskupa męczennika. **Św. Anekta**, męcz. **Św. Władysława**, króla węgiersk.

Kalendarz słowiański: Władysława św.

Jutro wtorek, 28 czerwca: Wigilja św. św. apostołów Piotra i Pawła. Św. Ireneusza, biskupa, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,36:	o godz. 9,57.
Księżyca	o godz. 23,55;	o godz. 13,48

*

Z historji śląskiej.

27 czerwca. 1497. Książę opolski, Mikołaj II. z wielkim pocztem był na zjeździe książąt śląskich w Nysie. Po zaszłych nieporozumieniach został wtrącony do lochu razem z dworzanami i sługami, a wszystko, co jego było: szaty, złote i srebrne naczynia, konie i przybory, zagarnął Kazimierz IV cieszyński. **1616.** Magistrat Tarn. Gór ustanowił ustawy dla cechu krawieckiego, które zatwierdził 18 marca 1618 roku. Czeladnik otrzymał tygodniowo 36 fenygów i napiwek; więcej płacić nie było wolno. — **1867.** Ks. Konstanty Damrot, otrzymał święcenia kapłańskie. Pierwszą Mszę św. odprawił w kościele lublinieckim. — **1884.** Wyratowano ostatnich 35 górników na kopalni „Niemcy" p. Świętochłowicami (zob. *20. 6. 1884* i *26. 6. 1909*).

*

W roku: 1807. Po śmierci hr. Filipa Kolonny posiedziciela ziemi strzeleckiej, zostali jej spadkobiercami baron Gastheimb, baronowa Szarlota Reiswicz i hr. Marja Kolonna. — **1807.** Antoni Fragstein, szlachcic, nabył Pawłów za 35 000 talar. od Ernesta Saka. Dwa lata później sprzedał tę majętność swej małżonce. — **1807.** Miasto Rybnik padło pastwą płomieni. — **1807.** Bytom musiał 9 600. Rozbark 2 000 talarów zapłacić na utrzymanie wojsk francuskich. — **1808.** Po pożarze w tym roku, fabryka fajansów na Bosacu pod Raciborzem własność żyda Barucha z Bronek, częściowo zniszczona, została sprzedana. W nieuszkodzonej części budynku urządzono oberżę. — **1809. Rozeszła się po Śląsku wiadomość o zniesieniu klasztorów i ich przynależności, przez rząd pruski.**

W 450-tą rocznicę zgonu bł. Szymona z Lipnicy.

Dnia 18 lipca br. przypada 450-ta rocznica zgonu bł. Szymona z Lipnicy. W związku z tą uroczystością **w dniach 15, 16 i 17 lipca w Lipnicy - Murowanej, — miejscowości rodzinnej błogosławionego, odprawiać się będą nabożeństwa, połączone z kazaniami.** Jednym z głównych obchodów tej uroczystości będzie procesja z relikwjami bł. Szymona, która wyruszy z kościoła bł. Szymona, wznoszącego się na miejscu, gdzie błogosławiony ujrzał światło dzienne, i uda się do kościoła farnego, poczem święte szczątki podawane będą wiernym do ucałowania. W uroczystościach wezmą udział pielgrzymki nietylko z sąsiednich parafij i całego kraju, ale nawet z za oceanu, ze Stanów Zjednoczonych Am. Północnej.

— Zakaz sztucznych kwiatów przed obrazami świętemi i zdjęć fotograficznych św. obrzędów. Kardynał - wikarjusz Marchetti, odbywający obecnie wizytację diecezji rzymskiej w zastępstwie Ojca św., wydał zakaz umieszczania przed świętemi obrazami sztucznych kwiatów, robienia zdjęć fotograficznych w czasie trwania funkcyj świętych w kościele oraz ofiarowywania świeczek woskowych jako wota.

— Ulgi kolejowe dla nauczycielstwa. Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół średnich, zakładów kształcenia nauczycieli oraz szkół zawodowych ulgę taryfową 50 proc. w drodze powrotnej z kursu. (w)

Z Cieszyńskiego.

Do czytelników z Cieszyńskiego.

Tych czytelników, którzy dotychczas nie wpłacili ani jednego abonamentu, zawiadamiamy, że z dniem 1 lipca wstrzymujemy wysyłkę „Gwiazdki Śląskiej", z tem, że wysyłkę na nowo rozpoczniemy, o ile otrzymamy zapłatę zaległej prenumeraty.

Bezpłatne porady prawne dla czytelników naszych z Cieszyńskiego, udzielane będą w miesiącu lipcu jak następuje:

w **Cieszynie**, 6 i 16 lipca przed poł. w Domu Narod., II p., biuro Tow. Rol.

w **Bielsku**, 13 i 23 lipca przed poł., Miejskie Wzgórze, biuro Tow. Roln. leśn. I piętro;

w **Skoczowie**, 7 i 21 lipca przed poł., w hotelu pod „Białym koniem";

w **Strumieniu**, 4 i 18 lipca przed poł., w restauracji p. Dudy, Rynek;

w **Istebnej**, 17 czerwca w gospodzie „Na Rogowcu".

Czytelnicy, którzy mają jakiekolwiek sprawy sądowe i inne, mogą zwrócić się w podanych miejscowościach i w oznaczonym czasie do naszego doradcy prawnego o poradę bezpłatną przedkładając dowód prenumeraty „Gwiazdki Śląskiej" na bieżący miesiąc.

Rekolekcje dla mężatek i panien.

Cieszyn. Rekolekcje zamknięte w Cieszynie odbędą się w trzech serjach, a mianowicie: u SS. Boromeuszek: **Dla mężatek** od 2 lipca wieczorem do 6 lipca rano. **Dla panien** od 6 lipca wieczorem do 10 lipca rano. OO. Bonifratrów: **Dla mężczyzn** od 10 lipca wieczorem do 14 lipca rano. Warunki bardzo przystępne, gdyż za całe utrzymanie płaci się tylko 16 zł lub 62 Kcz. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wiadomości udziela p. Zofja Morysowa, sklep tytoniowy, Cieszyn, ul. Wyższa Brama 23. Niezawodnie wielu zechce skorzystać z tej niezwykle dogodnej okazji, by zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach podnieść się na duchu, umocnić się w wierze, pogłębić zasady życia chrześcijańskiego i poznać lepiej warunki życia wewnętrznego.

Kradzież kasowa.

Cieszyn. W nocy na 23 bm nieznani sprawcy włamali się do kancelarji izraelickiej gminy wyznaniowej, gdzie przy pomocy raka rozpruli kasę ogniotrwałą i skradziono 476.79 zł. (p)

Matura w państwowem gimnazjum polskiem.

Bielsko. Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazjum polskiem w Bielsku odbył się w dniach od 6 do 10 czerwca 1932 r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Jana Szajtera. Egzamin dojrzałości zdali następujący abiturjenci i abiturjentki: kl. VIII a: Augustynowiczówna Janina (Biała), Bania Emil (Maków), Dostalówna Marja (Sucha), Duc Cyryl (Rychwałd), Duda Józef (Czechowice), Dybał Jan (Rychwałd), Fałtus Mieczysław (Dziedzice), Filar Józef (Bielsko), Hyrnik Emil (Aleksandrowice), Kania Wojciech (Łodygowice), Lesiecki Witold (Bielsko), Lewiński Antoni (Dziedzice), Małówna Marja (Bielsko), Matusiak Józef (Bulowice), Nycz Władysław (Hecznarowice), Palarz Ferdynand (Dziedzice), Pyka Wiktor (Brenna), Rajman Stanisław (Wilkowice), Sarna Jan (Dziedzice), Setlówna Stefanja (Bielsko), Szajterówna Helena (Bielsko), Türschmidówna Marja (Biała), Wicherek Władysław (Czechowice), Wojciechowska Jadwiga (Bielsko) i Zuber Alojzy (Bronów); kl. VIII b: Batłek Alfred (Zabłocie), Bławówna Janina (Bielsko), Fussek Jan (Jaworze), Grabcówna Henryka (Dziedzice), Griffilówna Regina (Bielsko), Grünberg Mojżesz (Gwoździec), Huczek Jerzy (Bielsko), Kliś Bronisław (Pietrzykowice), Korczyk Jakób (Jawiszowice), Lipowczan Kurt (Dziedzice), Mojżesz Antoni (Kęty), Niemczyk Teodor (Dziedzice), Obtułowicz Czesław (Biała), Rappe Władysław (Biała), Romaszkan Roman (Biała), Rosenthal Egon (Dziedzice), Sewerynówna Jadwiga (Kęty), Silbiger Józef (Strumień), Sochówna Jadwiga (Bielsko), Solich Ferdynand (Dziedzice), Spielmann Herman (Dziedzice), Stanula Wiesław (Bielsko), Styka Jan (Żywiec), Wiśniowski Ludwik (Dziedzice), Wyrwa Juljusz (Biała) i Żemełka Jan (Bystra).

Pożary.

Bielsko. W nocy na 20 bm. prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu mieszkalnym Józefa Czekana w Drogomyślu. Zniszczeniu uległa doszczętnie drewniana część domu oraz dach drugiej części budynku murowanego. Powstała szkoda przez pożar wynosi około 5000 zł. — W **Mnichu** prawdopodobnie przez podpalenie zbrodnicze spalił się doszczętnie dom mieszkalny oraz przylegająca stodoła i chlewy. Powstała szkoda w tym wypadku wynosi około 1000 zł. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Zebranie Koła istebniańskiego St. Chrz. N. Szk. P.

Jaworzynka. Ostatnie tegoroczne zebranie nauczycielstwa chrześcijańskiego górskiej okolicy odbyło się 15 czerwca w małej szkółce ekspozyturze tam koło granicy słowackiej w Jaworzynce na Zapasiekach. Lekcję praktyczną o składnikach pokarmów przeprowadził naucz. Traczewski i przekonali się wszyscy, że i w tej najmniejszej szkółce na Śląsku można przy dobrych chęciach dużo i trudnych rzeczy nauczyć. W zagajeniu prezes Zawada przytoczył legendę ś. p. poety Jana Łyska o zapowiedzi i porównał przytoczone tam oczekiwania starego Poleśnika z dążeniami dzisiejszemi. I dziś, tuż za sztuczną granicą w 14 wioskach czadeckiego 35.000 braci czeka sprawiedliwości dziejowej, potrzeba im umacniania i zachęty do wytrwania, czego im muszą dostarczać „twierdze graniczne". Następnie ks. prałat Em. Grim wygłosił piękny referat na temat: Korzyści połączenia Śląska z Polską". W ciągu 10 lat wybudowano 71 km kolei, 113 km dróg kosztem 68 milj. zł, uregulowano rzeki kosztem 14 milj. rozparcelowano 13.000 ha ziemi a założony Bank Rolny przyszedł rolnictwu z pomocą 38 milj. Izba Rolnicza utrzymuje cztery szkoły rolnicze, trzy szkoły ogrodnicze i jedną szkołę ulepszenia ziemi. Szkoły powszechne pochłonęły *32 milj.*, powstało 61 gmachów - pałaców szkolnych, mamy *258* przedszkoli, 5 nowych gimnazjów, „chlubę ziemi śląskiej", Zakłady techniczne w Katowicach, które kosztowały 16 milj., mamy Muzeum śląskie o 65 salach. Dalej wspomniał o sanatorjum dla inwalidów w Jastrzębiu Zdroju, o budującem się sanatorjum w Istebnej, o szpitalach w Lublińcu i Cieszynie, o Świetlicach dla bezrobotnych, o 10-miljonowym funduszu dla najbiedniejszych, o 18 milj. wypłaconych bezrobotnym, o nędzy mieszkaniowej i 16 tys. nowych izb, o gmachu wojewódzkim, kosztującym 16 milj. i 17 budynkach publicznych. Koszta wszystkich inwestycyj wynoszą 230 milj. zł. Jest to wynik pracy zbiorowej, na co należy wskazywać ludowi, by go pozyskać do pracy państwowo-twórczej. Następnie urządzono wycieczkę na pobliski szałas, gdzie właśnie „baczował" prezes Koła, który tam wszystkie zwyczaje, wyrób sera-bryndzy, praktycznie i pokazowo objaśniał. Przy staropolskiej gościnności wycieczka przeciągnęła się do późnego wieczora.

— Sprawa nowego kodeksu karnego rozstrzygnie się w lipcu. Projekt nowego kodeksu karnego stanowić będzie, jak się dowiadujemy, przedmiot obrad szeregu posiedzeń rady ministrów. Być może wpłynie on już na porządek obrad najbliższego posiedzenia rządu. Prawdopodobnie obrady rady ministrów nad tym projektem przeciągną się do połowy lipca. Projekt nowego kodeksu karnego — o ile zostanie przez rząd uchwalony — wydany będzie w formie dekretu około 1 sierpnia rb. (w

Województwo śląskie.

*** Zebranie zarządu okręgu śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.** W ubiegłym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa okręgowego dr. Nowaka zebranie zarządu okręgowego Z. O. K. Z. Po sprawozdaniu kierownictwa okręgu z działalności bieżącej w ciągu minionych tygodni, zajął się zarząd w szczególności akcją kolonij letnich oraz akcją bojkotu Gdańska. Zgodnie z programem, ustalonym wiosną bieżącego roku, wyjedzie na kolonje letnie Towarzystwa Pomocy dzieciom i młodzieży polskiej 3000 dzieci z województwa śląskiego. Pierwszy transport już wyjechał. Gros kolonji wyjeżdża w pierwszych dniach lipca niemal do wszystkich województw polskich. W sprawie bojkotu letnisk jak również towarów gdańskich, prowadzonego przez Z. O. K. Z. zarząd przyjął następującą rezolucję: „Zarząd okręgu śląskiego Z. O. K. Z. po wysłuchaniu sprawozdania o prowadzonej dotychczas akcji bojkotu Gdańska, poleca dyrekcji w dalszym ciągu intensywne propagowanie i realizowanie hasła bojkotu, widząc w niem skuteczny środek zmuszenia kompetentnych czynników gdańskich do zmiany polityki Gdańska w stosunku do Polski". Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, prezes zarządu zamknął obrady. (w)

*** Inspekcja hut cynkowych.** Delegat ministerstwa pracy inż. Puławski w towarzystwie insp. pracy w Katowicach inż. Seroki przeprowadza inspekcje szeregu hut cynkowych na Śląsku. W czwartek ubiegły inż. Puławski dokonał inspekcji fabryk juty w Bielsku. (w)

*** Kolonje dziecięce Polskiego Czerw. Krzyża.** W czwartek, dnia 30. czerwca br. wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Tarnowskich Gór, Rybnika, Wełnowca, Roździenia, Szopienic, Zgody, Goduli, Lublińca, Chorzowa, Król. Huty, Mikołowa i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Uprasza się, aby odebrano dzieci w Katowicach na dworcu III kl. peron III o godz. 17.55. (m)

Z Katowickiego

Roboty w kościele N. M. P.

Katowice. W kościele N. M. P. rozpoczęto roboty inwestycyjne, mianowicie zaprowadza się centralne ogrzewanie oraz wentylację. Roboty potrwają około 6 tygodni. (w)

Okręgowa dyrekcja kolei państwowych w Katowicach pobierać będzie wodę z Kłodnicy.

Katowice. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach wniosła prośbę o udzielenie jej prawa poboru wody z rzeki Kłodnicy **niedaleko stacji kolejowej Katowice-Ligota** w ilości 600 m^3 na dobę **dla celów ruchu kolejowego.** Projekt techniczny i wyjaśnienia, dotyczące wyżej wymienionego przedsiębiorstwa, są wyłożone do 4. lipca br. do publicznego wglądu **w starostwie w Katowicach i Pszczynie, oraz w magistracie w Katowicach,** przy ul. *Młyńskiej* nr. 4, pokój nr. 73, w godzinach urzędowych. (l)

Prawnicy kolejowi świecą przykładem.

Katowice. Katowickie koła Związku prawników polskich kolei państwowych, biorąc pod uwagę obecne ciężkie położenie gospodarcze państwa — zamiast urządzenia rautu z okazji VII zjazdu prawników kolejowych, odbywają-

cego się w Katowicach w dniu 26, 27 i 28 bm. przekazało na rzecz bezrobotnych w województwie śląskiem kwotę zł. 500. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia wyraża niniejszem ofiarodawcom gorące podziękowanie. (m)

Motocykl w krzakach.

Katowice. W nocy na 24 bm. dokonano włamania przez oderwanie kłódki do garażu inż. Heinsa, mieszczącego się w Katowicach przy ul. Powstańców, skąd skradziono na jego szkodę motocykl marki „Praga" wartości 1800 zł. Skradziony motocykl w stanie znacznie uszkodzonym odnaleziono w krzakach Parku Kościuszki w Katowicach. (p)

Okradli stolarnię.

Katowice. Rotter Konrad z Katowic zgłosił, że w nocy na 24 bm. włamał się dotąd nieznany sprawca zapomocą wybicia szyby w oknie do jego warsztatu stolarskiego, mieszczącego się w Załężu przy ul. Wojciechowskiego, skąd skradł różne narzędzia stolarskie wartości około 800 zł. (p)

Nożem rozprawił się z rywalem.

Katowice. Czaja Józef z Katowic został na dworcu w Katowicach obok bagażowni pchnięty nożem kieszonkowym w prawą nogę przez Pindura Wiktora z Katowic. Czaja doznał przecięcia żył i odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Przyczyną tego była sprzeczka powstała na tle odwiezienia bagażu z dworca na targowisko. (p

Kiełbasa w złodziejskim worku.

Katowice. Dnia 24 bm. o godz. 2.20 pełniący służbę funkcjonarjusz pol. zauważył dwóch podejrzanych osobników, z których jeden niósł na plecach worek. Ponieważ na wezwanie do zatrzymania się nie reagowali, przeto funkcj. pol. oddał strzał ostrzegawczy. Na odgłos strzału osobnicy worek porzucili i zbiegli na cmentarz, przy ul. Sienkiewicza. W worku znajdowała się kiełbasa wagi ok. 20 kg., pochodząca prawdopodobnie z kradzieży. (p)

Wstrząsające odkrycie.

Katowice. Dnia 23 bm. na schodach domu przy ul. Mickiewiczą 6 w Katowicach znaleziono zwłoki noworodka częściowo spalone, które odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. (p)

Mściwy strzał.

Janów w Katowickiem. Dnia 22 bm. w korytarzu swego mieszkania postrzelony został w lewą nogę robotnik Ryszard Rajgona z Janowa Kolonja Agnieszki Amandy nr. 3. W toku dochodzeń stwierdzono, że sprawcami są Marzec Frydolin z Giszowca i Antoni Papin z Szopienic ,którzy po dokonanym czynie zbiegli. Ponadto ustalono, że wyżej wymienieni czynu dopuścili się z zemsty. Rannego Rajnogę po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiono do szpitala gminnego w Roździeniu - Szopienicach.

W obronie własnej.

Wełnowiec w Katowickiem. W nocy na 25. bm. Świętek Józef z Wełnowca, będąc w stanie podchmielonym, zakłócił spokój publiczny, a wezwany przez funkcj. pol. do uspokojenia się, rzucił się na niego, uderzając go cegłą w pierś. Funkcj. pol. w obronie własnej użył broni białej, zadając napastnikowi rany cięte w rękę i czoło. (p)

Żywcem zasypany chłopczyk.

Bańgów w Katowickiem. W Bańgowie podczas zabawy w dole piaskowym zasypany został przez oberwanie się zwału ziemi 9-cio letni Busza Józef, syn dozorcy maszynowego z Bańgowa i mimo natychmiastowej pomocy poniósł śmierć na miejscu wskutek uduszenia. (p

Łatwym sposobem chciał zdobyć sumę ubezpieczeniową.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Dnia 23 bm. o godz. 8,30 wybuchł pożar w domu Doliny Maksa przy ul. Poprzecznej 6. Pożar został w zarodku stłumiony. Powstała szkoda wynosi około 200 zł. Wstępne dochodzenia wykazały, że pożar został spowodowany przez umyślne podpalenie, którego dokonała żona właśc. domu Dolina Katarzyna. Wymieniona w czasie nieobecności swej lokatorki Kozibot Franciszki włamała się do jej mieszkania, oblała benzyną znajdujące się tam sprzęty domowe i zapaliła. Zagrożony objekt był ubezpieczony na sumę 19 000 zł., a ruchomość na 20 000 zł. Dolina dopuściła się podpalenia w celu uzyskania premji asekuracyjnej. (p

Dziesięciolecie przyłączenia Śląska do Polski.

Halemba w Katowickiem. Gmina Halemba uczciła 10-cio lecie złączenia Śląska z Polską bardzo uroczyście. Przed południem w dniu 19. bm. ruszył pochód na nabożeństwo, celebrowane przez ks. dziekana Lexa. Po południu udała się publiczność do miejscowego lasu z orkiestrą na czele, ażeby uczcić tę drogą pamiątkę tak ważną dla Śląska. Na festynie przygrywała orkiestra miejscowa, na którym dzieci szkolne w liczbie 500 zostały obdarzone przez Urząd gminny kiełbasą, bułkami, cukierkami i limonjadą, co dziatwie szkolnej sprawiło najwięcej uciechy. Pozatem przemawiał p. Jan Wrzeciona z Nowej Wsi, który treściwie zobrazował przebieg walk o wyzwolenie Śląska z pod jarzma pruskiego. **Obywatel.**

Żeński kurs sanitarny.

Bielszowice w Katowickiem. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Bielszowicach urządza kurs sanitarny dla oddziału żeńskiego. Początek kursu odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 17. Zgłoszenia przyjmuje się przy otwarciu kursu w Bielszowicach, ul. Nowowiejska 3 naprzeciw posterunku policji. Zgłaszające się kandydatki muszą mieć ukończony 18 rok życia. Wykłady udzielał będzie p. dr. Figa z Bielszowic i instruktor ochotniczej kolumny sanitarnej p. Katla. Kurs jest bezpłatny.

Ostrożnie z benzyną.

Nowa Wieś w Katowickiem. Dnia 24 bm. w domu Tomasa Pawła w Nowej Wsi przy ul. Starowiejskiej powstał pożar w mieszkaniu Piechuty Pawła, który przed powstaniem większej szkody został przez domowników ugaszony. — Winę powstania pożaru ponosi Piechuta Wojciech, lat 22 liczący, który nalewał do zapalniczki benzynę, która się zapaliła. Piechuta doznał lekkiego poparzenia na twarzy i rękach. Pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu Spółki Brackiej w Bielszowicach. (p)

Z Król. Huty

Zespół Pracy Metalowców założy protest przeciwko niesłychanemu orzeczeniu komisji pojednawczo - arbitrażowej.

Król. Huta. W piątek w Związku Met. Z. Z. P. odbyła się konferencja zespołu pracy Zw. Metalowców z radcami zakładowemi. Mimo krótkiego czasu, jaki pozostawał organizatorom konferencji od zakończenia pertraktacyj u komisarza demobil. 3.30 rano, na konferencję przybyło zgórą 20 radców zakładowych z poszczególnych hut. Zebrani postanowili **wysłać do ministra pracy i opieki społecznej pismo,** w którem **postanowiono obszernie wyjaśnić sytuację w hutach żelaza, oraz energicznie zaprotestować przeciwko prowadzeniu przez p. inż. Kossutha obrad komisji poj.-arbitrażowej z pogwałceniem najelementarniejszych praw. Pozatem zebrani postanowili przestrzedz ministra przed zatwierdzeniem tego niesłychanego wyroku, zastrzegając sobie wyczerpanie wszelkich środków celem obrony interesów warstw pracujących.** (l)

Kurs stenografii polskiej i ćwiczenia na maszynach.

Król. Huta. Wpisy na nowy kurs przyjmuje się w gimnazjum przy ulicy Gimnazjalnej codziennie do dnia 2. lipca br. od godz. 18—20 w klasie 19. Kurs rozpocznie się 1. września br. (w)

Wycieczka stenografów.

Król. Huta. Tow. sten. „Piast" urządza wycieczkę kołową do Wielkich Piekar, Świerklańca i Bizji. Członkowie biorą udział w nabożeństwie w Wielkich Piekarach, poczem nastąpi odjazd do Świerklańca i Bizji. Zgłoszenia przyjmuje prezes Brachaczek do dnia 2. lipca br. (w)

Amatorzy cudzej własności.

Król. Huta. W nocy na 21 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą wyłamania drzwi od strony piwnicy do składu mieszczącego się w suterenie Suskiego Leona, przy ul. Moniuszki, skąd skradziono większą ilość towarów spożywczych, znaczków stemplowych i około 100 zł. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 2000 zł. (p)

Dobry interes, który źle się skończyć może.

Król. Huta. Józef Koper z ul. Pudlerskiej kupił od handlarza bydła O. M. z Dębicy kilkanaście sztuk ubitego bydła na ogólną sumę około 600 zł. J. K. mięso sprzedał, zaś o zwrocie pieniędzy wogóle nie myśli. (l)

Pieprzem w oczy.

Król. Huta. Do niejakiego 50-letniego Augusta Jantosa przystąpiła na ul. Wolności róg Pocztowej Justyna Nita, która niewiadomo z jakiego powodu wrzuciła starcowi do óczu garść pieprzu, a następnie zaczęła go okładać tępem narzędziem. Bohaterkę całego zajścia odstawiono na policję. (l)

Przepadł bez wieści.

Król. Huta. Dnia 25 kwietnia oddalił się od swej żony Abraham Korzuchowski. Mimo energicznego poszukiwanie u krewnych tak w kraju, jak i zagranicą, nie natrafiono na jego ślad. Zachodzi przypuszczenie, iż padł on ofiarą nieszczęśliwego wypadku. (l)

Z Świętochłowickiego

Porzucenie dziecka.

Świętochłowice. Franciszek Krzykała z ul. Zimniola 1 zgłosił policji, że dn. 25 bm. o godz. 4 rano, idąc do pracy, znalazł obok stawu „Zacisze" niemowlę, które owinięte było w brudne pieluszki. O porzucenie dziecka podejrzany jest pewien 25-letni osobnik, który jednakowoż zbiegł. (l)

Wyniki wyborów do rady zakładowej.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Na kopalni „Pokój" odbyły się wybory do rady załogowej, które dały wyniki następujące: Z. Z. Z. — 225 głosów, C. Z. G. — 653 głosów; Z. Z. P. — 412 głosów; Ch. Z. P. Korfanty 74; C. Z. Z. P. Rubin 60 głosów. Nieważnych głosów było 55. Ogółem głosowało 1449 robotników. (l)

Włoski strajk w hucie Bismarcka.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W związku z niesłychanem orzeczeniem komisji pojednawczo-arbitrażowej w Katowicach w sprawie zawarcia umowy o płace akordowe w **hutnictwie żelaza — w sobotę rano na znak protestu wybuchł strajk w hucie Bismarcka.** Robotnicy przybywają do swych warsztatów, lecz pracy nie podejmują. **W robotnikach krew się gotuje.**

Gdy się lokatorzy biją...

Szarlej w Świętochłowickiem. Onegdaj na tle sporu o prywatną drogę przyszło do sprzeczki a następnie do bójki między Chorową a Świdrem. W czasie bójki Świder uderzył Ch. tak nieszczęśliwie łopatą w głowę, iż pogotowiem ratunkowem musiano go odstawić do szpitala. (l)

Przygnieciona wagonem.

Karol Emanuel w Świętochłowickiem. Na hałdzie obok kopalni „Mikołaja" zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła 56-letnia Zofja Tkocz z Kończyc. Mianowicie wymieniona zbierała na hałdzie węgiel. W pewnej chwili podeszła ona pod tor kolejowy, gdzie dwóch bezrobotnych usiłowało otworzyć klapę z wagonu, skąd następnie zamierzali wydobywać pył węglowy. Widocznie otwarcie klapy było rzeczą niełatwą, gdyż wagon w pewnej chwili się wywrócił i przygniótł swym ciężarem staruszkę, tak nieszczęśliwie, że musiano ją odstawić do szpitala. (l)

Pszczyńskiego

Uczczenie 10-cio letniej rocznicy niepodległości w S. M. P.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 19 czerwca rb. odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej w „Ognisku". Po zagajeniu zebrania, którego dokonał druh prezes, wygłosił ks. patron referat na temat „10-ciolecie zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości". W podniosłym tym referacie wskazał ks. patron na pracę w okresie 10 lat. Członkowie wysłuchali referatu z wielkiem zainteresowaniem. Po skończonym referacie odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginyła" i wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i ziemi śląskiej. Omówiono również sprawę poświęcenia ogniska jak i boiska, którego termin przełożono z 3 lipca na dzień 31 lipca rb. Nastąpiło uregulowanie składek miesięcznych i przyjęcie nowych członków. Odśpiewano na koniec piosenkę i zakończono zebranie hasłem „Gotów". (w

Z Rybnickiego

Co było na strychu, wszystko się spaliło.

Połomja w Rybnickiem. Dnia 22 bm. wskutek zapalenia się sadz w kominie, powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Piechaczka Teofila w Połomi. Pożar został zlokalizowany wskutek szybkiej akcji ratunkowej przez miejscową straż pożarną, oraz przy pomocy sąsiadów. Zniszczeniu uległa pewna ilość zapasów słomy i siana, oraz kilka ubrań, znajdujących się na strychu. Ponadto od wody uszkodzone zostały sufity. Powstała szkoda wynosi około 5 tys. zł. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Zgon zasłużonego Polaka.

Marklowice Dolne w Rybnickiem. W ub. sobotę odbył się tu uroczysty pogrzeb rolnika śp. Karola Zamarskiego z Dolnych Marklowic. Zmarły dożył lat 71 i należał do pierwszych pionierów polskości na Śląsku. Już od młodości swej marzył o Polsce, gdyż ojciec jego udał się w roku 1863 na powstanie polskie do Królestwa i tam poległ. Gdy z początkiem XX wieku odrodziła się polskość na Śląsku, należał do pierwszych polskich towarzystw w Wodzisławiu i Rybniku. Doczekawszy się upragnionej wolnej Polski i złączenie Śląska z Macierzą, umarł szczęśliwą śmiercią. Ziemia polska, którą kochał, niech Mu lekką będzie. (w)

Z Tarnogórskiego

Wada komina przysporzyła straty na 20 tysięcy.

Tarn. Góry. Dnia 23 bm. o godz. 23 powstał pożar w domu **Majowskiego** Franciszka i **Wylężki** Adolfa w Brynicy. Dom spalił się doszczętnie. Straty wynoszą około 20.000 zł. Dom był ubezpieczony. Ofiar w ludziach nie było. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina. (t)

Z Lublinieckiego

Na złodzieju czapka gore.

Herby Śląskie w Lublinieckiem. Dnia 23 bm. na szosie do Herbów Śl., pełniący służbę funkcjonarj. policji zauważył podejrzanego osobnika, jadącego na rowerze, którego wezwał do zatrzymania się. Osobnik na wezwanie funkcj. pol. zeskoczył z roweru i zbiegł do lasu, pozostawiając rower wraz z teczką skórzaną i letnim płaszczem. Rower jest w dobrym stanie marki „Ekspress" Nr. 393209, zaś w teczce znajdowały się cukierki w opakowaniu z napisem firmy „Gotfried Rataj Kreuzburg". Rower z rzeczami zdeponowano na poster. pol. w Herbach Śląskich. (p)

Z Cieszyńskiego

Policja wpadła im na kark, gdy nieśli łup.

Kiczyce w Cieszyńskiem. Dnia 22 bm. podczas służby patrolnej w gminie Kiczyce, dwu funkcjonarjuszów policji zauważyło dwu podejrzanych osobników, którzy na widok zbliżających się funkcjonarjuszy zbiegli, porzucając niesiony towar. Zostali jednak rozpoznani jako Duda Józef i Alojzy Szczyrba, obaj z Kiczyc znani złodzieje. Wymienieni dokonali włamania na szkodę Małyszy Wawrzyńca w Kiczycach, skąd skradli ubrania i poduszki wartości 330 zł. i z łupem wracali do domu. Część skradzionych ubrań znaleziono w lesie w Pierśćcu i oddano poszkodowanemu. W związku z tem, u wyżej wymienionych przeprowadzono rewizję domową, w czasie której znaleziono większą ilość różnych rzeczy pochodzących z kradzieży. Za zbiegłymi zarządzono pościg. (p)

Pierwszy śląski diecezjalny zjazd charytatywny.

Za staraniem Związku „Caritas“ odbył się w środę, dnia 22 b. m. pierwszy śląski diecezjalny zjazd charytatywny w Katowicach, obejmujący działalność roczną związku i okręgu „Caritas“, wydziałów parafjalnych i stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, które odprawił ks. radca dr. Wojtas, dyrektor „Caritasu“, a podczas mszy św. uczestniczki zjazdu przystępowały do wspólnej Komunji św. Na sali Domu Związkowego przy parafji Najśw. Panny Marji po wspólnem śniadaniu rozpoczęły się obrady przy bardzo licznym udziale przewielebnego duchowieństwa, przedstawicieli władz, czcigodnych Sióstr rozmaitych zgromadzeń, członków związków i stowarzyszeń miłosiernych, a szczególnie stowarzyszenia pań miłosierdzia. Zjazd zagaił ks. dyrektor „Caritasu“ pozdrowieniem katolickiem, krótkiem przywitaniem wszystkich gości i przemówieniem, wyrażając swą głęboką radość z powodu licznego udziału w zjeździe. Po rozpoczęciu zjazd zaszczycił swą obecnością najprzew. ks. infułat Kasperlik, w zastępstwie J. Eks. ks. Biskupa. Po wyborze prezydjum zjazdu, ks. prałat dr. Szramek, wybrany na przewodniczącego, powitał nasamprzód ks. infułata i poprosił go o przemówienie. Ks. infułat w treściwych słowach wyjaśnił istotę słowa „Caritas“ jako wyrazu miłości bliźniego. Przemówienia zebrani z wielką uwagą wysłuchali, jak wogóle podkreślić należy, nadzwyczajne skupienie, jakie panowało przez cały przebieg obrad zjazdu.

Ks. radca dr. Wojtas wygłosił zkolei referat informacyjny oraz złożył sprawozdanie z działalności akcji charytatywnej diecezji śląskiej. Ks. mówca w krótkości wskazał na zadania wszystkich stowarzyszeń charytatywnych zjednoczonych w związku „Caritas“, na ich współpracę i dotychczasową działalność. Sprawozdania obejmują pracę Związku i Okręgu „Caritas“, wydziałów parafjalnych, stowarzyszeń pań miłosierdzia i katolickiego tow. opieki nad dziewczętami wraz z misją dworcową. (Obszerne sprawozdania umieszczone są w broszurce p. t. „Akcja Charytatywna“, wydrukowanej z okazji zjazdu. Jest ona do nabycia w związku „Caritas“ w Katowicach, ul. Krasińsńkiego 5, tel. 32-36, po cenie 1,20 zł z przesyłką.) Dalej sprawozdania z rocznej pracy składały referentki ze stow. pań miłosierdzia i kat. tow. opieki nad dziewczętami wraz z misją dworcową. Wygłoszone zostały dwa programowe odczyty przez p. Liebekową z Poznania, współzałożycielkę śląskiego związku „Caritas“. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się dalsze obrady, poświęcone głównie pracy wewnętrznej w stowarzyszeniach, przyczem ks. dyrektor i inni dużo cennych udzielali wskazówek do dalszej pracy owocnej na polu charytatywnem. Zastanawiano się szczególnie nad sposobami zdobywania funduszy dla organizacyj dobroczynnych, by móc doraźniej jeszcze wspomagać biednych, zwłaszcza, że państwowe zapomogi powoli ustają. Stawiano różne wnioski, które oby w praktyce okazały się jak najskuteczniejsze!

W końcu ks. dyrektor jeszcze czcigodnym siostrom w krótkości dawał wskazówki co do ich działalności charytatywnej, a dziękując wszystkim obecnym za współpracę w dziełach miłosiernych, zamknął pierwszy zjazd charytatywny. Oby zjazd ten odniósł pożądane owoce i zachęcił nietylko członków Stowarzyszeń do jeszcze lepszej pracy nad ulżeniem niedoli, ale wogóle całe społeczeństwo! Dla lepszego poglądu pracy charytatywnej w ubiegłym roku wymienimy najgłówniejsze dane z wydanej książeczki: „Akcja Charytatywna“.

1. Ogólnikowe zestawienie Katowickiego Okręgu „Caritas“.

W roku sprawozdawczym rozdzielono wyłącznie zapomocą bonów żywnościowych 25.188 funtów chleba (5.518,90 zł), w tem wydział parafjalny „Caritas“ N. M. P. za 1992,40 zł), wyrobów rzeźniczych za 2240,50 zł, towarów kolonjalnych za 1800 zł. Pozatem w wyjątkowych wypadkach udzielono zapomóg w gotówce (zaległy czynsz i t. p.) w wysokości 1017,83 zł, obdarzono odzieżą 339 osób, wydając 1573 sztuk odzieży. Dalej umieszczano ubogich chorych w szpitalu i opiekowano się nimi.

Związek współpracował poza tem z Komitetem tanich kuchen. Ogółem na bony Katowickiego Okr. „Caritas“ wydano 26.604 porcyj obiadów za 3113,55 zł. Okręg liczy 335 członków, z których każdy otrzymuje specjalną tabliczkę K. O. C. z napisem „Członek Kat. Okr. Caritas. Jałmużnę wydaje za mnie biuro „Caritas“.

Sprawozdanie kasowe okręgu wykazuje w dochodach 18.151,71 zł, a w rozchodach 18.109,69 zł. Saldo w Miejskiej Kasie Oszczędności z r. 1931 wynosi 5.099,08 zł, w PKO. z roku 1931 — 649,59 złotych, w Banku Zw. Sp. Zar. 14,55 zł.

2. Ogólnikowe zestawienie Stow. Pań Miłos. św. Wincentego a Paulo.

W opiece stowarzyszeń znajdowało się 8224 ubogich. Pieczę nad nimi wykonywało 950 pań czynnych. Stowarzyszenia wydały ogółem w bonach żywnościowych i naturaljach 104.618 zł; z okazji Bożego Narodzenia obdarzono 8483 osób za łączną kwotę 53.269,78 zł. na Wielkanoc 1573 osób (8.649,63 złotych), w dzień św. Wincentego 3074 osób. Bezrobotnym rodzinom udzielono z Stowarzyszeń 105.342 porcyj, na koszt prywatny 30.858 porcyj, na koszt instytucyj dobroczynnych 20.754 porcyj.

3. Ogólnikowe zestawienie Katowickiego Tow. Opieki nad Dziewczętami wraz z Misją Dworcową.

Z opieki Misji korzystało w roku 1931 ogółem 15.968 osób. Do „Schroniska“ własnego skierowano 3959 osób. W pokoju dyżurnym Misji Dworcowej udzielono schronienia 356 dziewczętom. Do Azylu miejskiego skierowano 478 osób. Zaopiekowano się dziewczętami bezrobotnemi w 3436 wypadkach. Udzielono wyjaśnień i rady w sprawie dalszej podróży, wskazano adresów do urzędów zakładów 6433 osobom! Przejezdnymi emigrantami zaopiekowano się w 474 wypadkach, a przejezdnymi cudzoziemcami w 228 wypadkach itd. itd. **Este.**

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Rozruchy bezrobotnych na Śląsku Opolskim.

Krwawe starcia bezrobotnych z policją. — Kilkanaście osób ciężko rannych. — Liczne aresztowania.

Bytom, w czerwcu.

Od kilku dni jesteśmy świadkami nieustannych starć bezrobotnych z policją w różnych miejscowościach w ściślejszym obwodzie przemysłowym Śląska Opolskiego. Do takich zajść doszło w Gliwicach, Zabrzu, Mikulczycach i Rokitnicy. Bezrobotni rzucali się z całą gwałtownością na policjantów, którzy, jak w Zabrzu, Mikulczycach i Rokinicy użyli na nacierających demonstrantów broni palnej. Według doniesienia gazet niemieckich przebieg demonstracyj w poszczególnych miejscowościach był następujący.

Przed ratuszem **w Gliwicach** zebrało się około 200 bezrobotnych, którzy naprzemian prześcigali się w okrzykach: **„Jesteśmy głodni, precz z Notverordnungami“.** Na osobę nadburmistrza posypał się stek złorzeczeń i wyzwisk. Jeden z bezrobotnych zdarł z siebie marynarkę i wymachując nią, począł wygłaszać ogniste przemówienie. Posterunek policji, pełniący straż u wejścia do ratusza, zasypany został gradem kamieni, cegieł i flaszek. Kilku urzędników odniosło rany, szczególnie dwóch wachmistrzów, których rozgoryczony tłum powalił na ziemię i stratował nogami. Do dalszych wykroczeń nie dopuściło pogotowie policyjne, które rozproszyło tłumy za pomocą pałek gumowych. Później na Teucherstrasse doszło do ponownych zaburzeń, spowodowanych przez pewnego przywódcę ruchu robotniczego, który w płomiennych słowach nawoływał tłumy do czynnej samoobrony przeciw ustrojowi kapitalistycznemu. Policji z trudem tylko udało się rozpędzić wzburzony tłum.

W pogranicznem **Zabrzu** w jednym tylko dniu było widownią trzykrotnych zajść między policją i bezrobotnymi, w wyniku których szereg policjantów jest rannych względnie poturbowanych, zaś kilkunastu bezrobotnych aresztowano. Do pierwszego zajścia doszło przed gmachem ratusza, gdzie zebrało się około 1000 bezrobotnych, domagając się zasiłku. Policja demonstrantów rozpędziła. Rozproszeni demonstranci zebrali się ponownie przed lokalem „Admiral-Palast“, przyczem część demonstrantów ograbiła wędliniarnią. Jeden z policjantów otrzymał przy rozpędzaniu demonstrantów cios nożem w głowę. Przybyły silniejszy oddział policji ostatecznie demonstrantów rozpędził, przyczem co gorętszych aresztowano i odprowadzono na odwach policyjny. Do trzeciej demonstracji doszło w godzinach przedwieczornych w chwili, kiedy w jednym z publicznych lokali policja przystąpiła do wylegitymowania pewnego osobnika, podejrzanego o spowodowanie przedpołudniowych zajść. Za legitymowanym ujęli się jego kompani i usiłowali go odbić policji. Doszło do nowego starcia, przyczem nie pomogły już pałki gumowe i policja musiała użyć broni białej i palnej. Tłum demonstrantów obrzucił policję kamieniami, od których wielu policjantów odniosło rany. Spokój w mieście przywrócono dopiero późnym wieczorem.

Dwa dni później doszło **w Zabrzu** do ponownych zajść między policją a tłumem bezrobotnych, liczącym do tysiąca osób. Do zajścia doszło w chwili, kiedy bezrobotni nie doczekawszy się powrotu delegacji wysłanej do ratusza, rozpoczęli plądrowanie składów rzeźnickich. W jednej chwili rozgrabiono duży skład rzeźnicki przy głównej ulicy, oraz cały szereg straganów z mięsem i wędlinami na targowisku. Silny oddział policji z wielkim trudem zdołał zepchnąć demonstrantów z targowiska w boczne uliczki, gdzie reszty dokonały pałki gumowe. Czternaście osób aresztowano

Do krwawego starcia doszło **w Mikulczycach** pomiędzy bezrobotnymi, korzystającymi z zapomóg opieki społecznej a policją. Żony tych bezrobotnych, którzy odrzucili przymusową pracę, zgłosiły w przeddzień w urzędzie gminnym wnioski o wypłatę zapomóg. Rozstrzygnięcie wniosków miało nastąpić w południe. O oznaczonej godzinie przed ratuszem zgromadziło się około 50 kobiet i tyluż mężczyzn. Kiedy urzędnik zawiadomił zebranych, że zapomogi nie będą wypłacone, tłum rzucił się do drzwi ratusza, żądając natychmiastowej wypłaty. Trzech urzędników, przesłanych do zaprowadzenia porządku, przywitanych zostało przez wzburzony tłum gradem kamieni. Wszyscy odnieśli okaleczenia. Ponadto jeden z nich został dotkliwie pobity. Nie mając innego wyjścia, policjanci użyli broni palnej, nie raniąc jednak nikogo. Jednocześnie inna grupa bezrobotych wszczęła na ulicy Tarnogórskiej — za przykładem swych kolegów — podobne rozruchy. Pogotowie policyjne rozproszyło jednak demonstrantów. W związku z powyższem aresztowano dwie osoby które najwięcej obrzucały policję kamieniami. Po spisaniu protokółu obu wypuszczono na wolność.

Rozruchy, w wyniku których z obu stron, tak policji, jak bezrobotnych było kilku poważnie rannych, miały wreszcie miejsce **w Rokitnicy pod Bytomiem.** Przed budynkiem urzędu gminnego zgromadziła się pokaźna liczba bezrobotnych, którzy przez delegację przedłożyli zarządowi gminnemu żądania zniesienia dekretu o ukróceniu zapomóg dla bezrobotnych. Delegację jednak sołtys odesłał z kwitkiem, wskutek czego tłum począł się burzyć. Tylko z największą trudnością policji udało się demonstrantów rozpędzić. Niezwłocznie bezrobotni dali się na zbiórkę do pobliskiego lasu, skąd w liczbie 150 osób ruszyli ponownie w zwartym szeregu przed urząd gminny. Na siedmiu policjantów, usiłujących tłum rozpędzić, posypał się grad kamieni i cegieł. Jeden z urzędników został powalony na ziemię i dotkliwie poturbowany. Koniec temu krwawemu widowisku położyły posiłki policyjne, które zmuszone były do użycia broni palnej, w wyniku czego trzech robotników zostało rannych. Z Bytomia nadjechał silny oddział pogotowia policyjnego, na którego widok tłum rozproszył się. Aresztowano 7 osób.

*

Powyższe wypadki charakteryzują stosunki panujące na Śląsku Opolskim, wywołane skutkami przesilenia gospodarczego, które w Niemczech szczególnie daje się we znaki. Przecież Niemcy mają teraz jeszcze przeszło 5 i pół miljona bezrobotnych.

Zgon prezydenta Doumer'a spowodował odłożenie egzekucji.

Paryż, w czerwcu.

Tej samej nocy, gdy prezydent Doumer wydał ostatnie tchnienie w lecznicy Beaujon, ustawiono gilotynę pod bramą więzienia Sante w celu wykonania wyroku śmierci na skazanym za zbrodnie zabójstwa apaszu Eugenjuszu Boyer. Kat Deibler przybył wraz z pomocnikami, zjawił się też prokurator. Głowa skazańca miała za chwilę spaść pod nożem gilotyny. Wtem wpadł w pełnym pędzie na podwórzec więzienny kurjer na motocyklu, przywożąc ze sobą rozkaz ministra sprawiedliwości, aby wstrzymać egzekucję. Stało się to za sprawą interwencji adwokata broniącego Boyer'a, który udał się natychmiast na wieść o zamachu na prezydenta do kliniki Beaujon i przedstawił ministrowi sprawiedliwości prośbę o wstrzymanie egzekucji Boyer'a, dowodząc, iż prezydentowi republiki przysługuje do ostatniej chwili prawo udzielenia łaski skazańcowi. Ponieważ prezydent leży na łożu śmierci i zgon jego może nastąpić lada chwila, przeto adwokat prosił, aby egzekucję odłożyć aż do chwili obioru nowego prezydenta, który zadecyduje o losie Boyer'a. Minister uznał słuszność wywodów adwokata, porozumiał się z czekającym w klinice ministrem spraw wewnętrznych i podpisał natychmiast odnośny rozkaz, który kurjer zawiózł do więzienia.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Wtorek, dnia 28 czerwca 1932 r.

Katowice-Centrum. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urządza o godz. 20 w „Wypoczynku“ swe plenarne zebranie.

Piątek, dnia 1 lipca 1932 r.

Bielszowice. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urządza o godz. 19 w lokalu p. Coplika swe zebranie miesięczne. O pewne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Katowice-Załęże. Zebranie miesięczne tow. śpiewu „Halka“ Załęże odbędzie się w czwartek dnia 30 czerwca br. o godz. 20 w lokalu p. Kobica w Załężu przy ul. Wojciechowskiego 43. — Uprasza się członków o pewne i punktualne przybycie. Sympatycy mile widziani. — Następna lekcja śpiewu z powodu ważnego występu odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 czerwca br. o godz. 20 w tym samym lokalu.

Czerwionka. Koło Pszczelarzy Śląskich w Czerwionce urządza dnia 3 lipca br. miesięczne zebranie o godz. 15 po poł. u p. Czecha w Czerwionce. O liczny udział uprasza się wszystkich członków. Goście mile widziani. Zarząd.

——o——

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Katowice II. Nadzwyczajne walne zebranie tut. Koła odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu okręgowego p. Ignacego Bały. Po zapoznaniu zebranych z porządkiem obrad oraz po sprawozdaniach ustępującego zarządu nastąpił wybór nowego, który przedstawia się następująco: Jochymczek Jan, prezes, jako dalsi członkowie: Reiman Franciszek, Gonia Władysław, Cupryna Józef, Otremba Emanuel, Kudełko Piotr, Duch Stanisław, Kolon Ryszard, Jan Mencel, Latkowski Karol, Paweł Mencel i Cupryna Józef. Sądu koleżeńskiego oraz pocztu sztandarowego nie wybrano. Po wyborze zarządu wiceprezes Bała prosi członków o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia pomnika w Szopienicach. Na zebranie przybył także z ramienia Zw. Powst. Śl. p. Rzepka Augustyn.

Tarn. Góry. Z okazji 10-cio lecia powrotu Śląska do Macierzy, Zarząd Powiatowy O. Z. P. R. i koło w Boruszowcu urządzają w niedzielę dnia 3 lipca br. o godz. **14 ogólną zabawę leśną w Boruszowcu** z następującym programem: Strzelanie o nagrody i żeton z broni małokalibrowej, taniec w sali zbudowanej w lesie i koncert, oraz różne niespodzianki. Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra doborowa. Wstęp wolny.

Zjazd Okregowy Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy R. P.

Przypomina się wszystkim zainteresowanym członkom OZPR., że tegoroczny zjazd okręgu śląskiego OZPR. **odbędzie się dnia 3 lipca rb. w Bielsku.** Zjazd obradować będzie w sali „Viribus Unitis“ przy restauracji p. Antoniego Misiąga w Bielsku ul. Marszałka Piłsudskiego i rozpocznie się o godz. 10 rano. Zjazd powyższy winien być należycie reprezentowany przez wszystkie Koła których delegaci muszą być zaoptrzeni w pełnomocnictwa wystawione przez zarządy Kół. Wnioski tylko aktualne i nieodbiegające od celu związkowego danego zjazdu uprasza się nadsyłać do 29 bm., późniejsze nie będą uwzględnione. Koła, które dotychczas nie nadesłały jeszcze nazwisk swych delegatów, proszone są, by w najkrótszym okresie takowe nadesłały. Przybywający na zjazd delegaci korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej, które winni wydać komendanci powiatowi i kół.

Strzelanie konkursowe Okręgu Śląskiego O. Z. P. R. R. P.

Komenda okręgowa zawiadamia, że strzelanie konkursowe okręgu odbędzie się **dnia 29-go czerwca rb.** na strzelnicy bractwa kurkowego w Król. Hucie według nowego regulaminu. Warunki strzelania podane będą na miejscu. Zainteresowane koła uprasza się wysłać swych najlepszych strzelców. Wynik osiągniętych punktów będzie podzielony na zgłoszone zespoły, poczem nastąpi podział nagród.

Z 5-ciolecia Koła Tychy.

Tychy. Ubiegłej niedzieli obchodziło tutejsze koło O. Z. P. R. 5-cio lecie swego istnienia. Jubileusz ten rozpoczęto Mszą św. a następnie wieczorem uroczystem zebraniem, w którem wzięli udział członkowie oraz zaproszeni goście. Na program złożyły się: Słowo wstępne, wygłoszone przez prezesa koła kol. Jacka i historja koła skreślona przez kol. Tenderę Ryszarda. Sprawozdanie z 5-cio lecia oraz obszerny referat zdał kol. Pilszek, poczem spędzono mile chwil kilka przy dźwiękach orkiestry mandolinistów oraz hebatce i „Berach i bojkach ś'ąskich“, które bardzo udatnie wygłos[illegible]rz koła kol. Pilschek.

Nadesłane.

Piekło.

Piekłem domowem nazywano dawniej dzień prania. I słusznie! Stare metody prania wytrącały z równowagi normalny bieg życia domowego. Dzisiaj, idąc z prądem czasu, pranie bielizny, ten dzień tak obawiany, w niczem nie mąci normalnego trybu życia domowego. „Perfix“ środek samopiorący w dużej mierze przyczynia się do „spokojnego“ przebiegu dnia prania. Będąc w swej jakości niedościgniony, dorównuje „Perfix“ wszystkim tego rodzaju preparatom zagranicznym i jest dzięki swej wydajności oszczędniejszym w użyciu.

SPORT

Mistrzostwa ligi.

Rozegrane wczoraj mecze ligowe dały wyniki następujące:

Cracovia — Polonia 6:2 (0:1).
Legja — Pogoń 1:2 (0:2).
Warta — Czarni 1:0 (0:0).
22. pp. — Warszawianka 2:2 (2:1).

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Naprzód — KS. 06 Katowice 1:1 (0:1).
Słowian — Kolejowe P. W. 1:1 (0:0).
„07“ — Śląsk 2:5 (2:4).
Orzeł — BBSV. 2:2 (1:1).

Mistrzostwa klasy A.

Haller — Odra Szarlej 2:0 (1:0).

Mecze przyjacielskie.

Read Star — Łódzki K. S. 1:4 (1:2).
Zgoda — Pogoń Katowice 2:3 (0:2)
Silesia — 20 Rybnik 2:3 (0:3)
Hakoah — Makkabi Morawska Ostrawa 3:1 (1:0)
Grażyna — Biała Lipnik 0:0
Soła Żywiec — Sturm 3:1
Czarni Oświęcim — BBSV rez. 4:3

Rapid — Ruch 4:0 (1:0).

Niedzielne spotkanie piłkarskie pomiędzy Rapidem a Ligową drużyną Ruchu, który odbył się na boisku w Wielkich Hajdukach przy udziale około 5.000 widzów przyniósł niezasłużone wysokie zwycięstwo gości, którzy aczkolwiek zademonstrowali piękny wiedeński footbal, nie mieli jednak w polu widocznej przewagi. Ruch grający bez Peterka, wykazał we wszystkich linjach bardzo dobrą i ambitna grę za wyjątkiem ataku, który w polu niezły zawodził strzałowo zupełnie.

Remisowy wynik byłby sprawiedliwym odźwierciedleniem stosunku sił obu zespołów, o ile naturalnie goście na wypadek większego oporu ze strony gospodarzy nie byliby zmuszeni do wykazania całego swego kunsztu piłkarskiego.

Sport w S. M. P.

SMP. Kostuchna — SMP. Katowice Katedra 7:0 (2:0).

Zdecydowane zwycięstwo Kostuchny nad przeciwnikiem grającym w dziewiątkę. Do przerwy gra interesująca, natomiast po przerwie ospała. Bramki zdobyli Kalus 3, Taszek i Połap po 2.

SMP. Kostuchna II — SMP. Katowice Katedra II 6:1 (3:0).

SMP. Kostuchna III. — SMP. Katowice Katedra 2:0 (1:0).

Dłucik K. C. Żory kolarskim mistrzem Śląska.

W dniu wczorajszym z polecenia Śl. Związku Cyklistów przeprowadził Klub Cyklistów w Rybniku wyścig na 100 klm. o mistrzostwo Województwa Śląskiego. Do wyścigu zgłosiło się 38 kolarzy, startowało zaś 34, wśród nich zaś najlepsi kolarze Śląska.

Zwycięstwo odniósł tym razem Dłucik (Żory) w czasie 2.52,45 godz. 2) Maj (Pawłów) 2,57,07, 3) Gnera (Stadjon) 2,57,56, 4) König, 5) Reinhard (Rybnik), 6) Ligoń (Pol. KS), 7) Koszczyk (Pawłów), 8) Waleta (Rybnik), 9) Kremzer (W. Hajduki), 10) Pukowiec (Rybnik). Czas zwycięzcy gorszy od dotychczasowego wyniku Koszczyka o 30 sek. Organizacja dobra.

Polska zwycięża Czechosłowację w kobiecym meczu lekkoatletycznym 63:43 pkt.

Lwów, 26. 6. ( ) Kobiecy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Polska rozegrany wczoraj na boisku Pogoni przyniósł pewne zwycięstwo Polsce, która pokonała Czechosłowację stosunkiem punktów 63:43.

Jakkolwiek w zawodach tych uzyskano zaledwie jeden rekord Polski, to jednak pozostałe wyniki były doskonałe i świadczą dobrze o formie zawodniczek obu państw jak również o poziomie zawodów, który był istotnie wysoki.

Oto techniczne wyniki:

60 mtr.: 1. Breuerówna 7,8; 2. Sikorzanka 8.

100 mtr.: 1) Breuerówna (P) 12,4. 2) Orłowska (P) 13,2.

200 mtr. 1) Czeszka 27,2. 2) Orłowska (P) 27,9. 4) Gottliebówna 28,3.

800 mtr.: 1) Czeszka 2,29. 2) Świderska 2,30,7 3) Czeszka. 4) Lebekówna.

4×100 mtr. 1) Polska w składzie: Breuerówna, Sikorzanka, Orłowska i Schabińska w czasie 51.

80 mtr. płotki: 1. Schabińska (P.) 12,4; 2. Freiwaldówna (P.).

Skok wzwyż: 1 i 2 Czeszki, wszystkie skoczyły 1,36 mtr. 3) Janowska (P), 4) Weissówna (P).

Skok wdal: 1) Piotrowska (P) 4,92 mtr. 2 i 3 Czeszki. 4) Weisówna (P).

Rzut kulą: 1. Jasińska (P.) 12,06 m. (rekord polski); 2. Weissówna (P.).

Rzut dyskiem: 1) Weissówna (P) 40,40. 2 i 3 Czeszki. 4) Janowska (P)

Rzut oszczepem: 1) Czeszka 33,34. 2) Jasińska (P) 32,67.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Warszawa, 26. 6. ( ) Wczoraj zakończone zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów, w których startowało ponad 150 zawodników reprezentujących 25 klubów lekkoatletycznych.

Naogół uzyskano w tegorocznych mistrzostwach wyniki zadawalająco, zwłaszcza w pierwszym dniu, w którym padły 3 rekordy polskie i jeden światowy. Drugi dzień poza wynikami dobremi nie przyniósł żadnego rekordu.

W punktacji klubowej AZS. Warszawa i Warta Poznań zajęły czołowe miejsca równą ilością punktów 145.

Wyniki dnia wczorajszego były następujące:

200 mtr.: Biniakowski 22,6. Trojanowski 22,6.
800 mtr.: Kusociński 1:56,6. Maszewski 1:57.
Kula: Heljasz 15,17 mtr. Tilgner 13,07.
Oszczep: Turczyk 60.42 mtr. Mikrut 59,55.
Skok wzwyż: Pławczyk 1,83 mtr. Niemiec 1.80 mtr.
Skok wdal: Nowak 7,26 mtr. Skład 7,06 mtr.
110 płotki: Niemiec 16,5. Trojanowski.
40×100 mtr: 1) AZS. Warszawa 44,6. 2) Polonia o pół metra w tyle.
5000 mtr.: Hartlik 15:48,8, **nowy rekord śląski.** Sawaryn 15:56.6.

Sukces narybku lekkoatletycznego Pogoni.

Juniorzy sekcji lekkoatletycznej Pogoni katowickiej rozegrali wczoraj mecz lekkoaltetyczny z junjorami Deichsla z Zabrza bijąc ich 45:43 pkt. Zawody odbyły się na boisku Pogoni i przyniosły wcale dobre wyniki.

Odpowiedzi redakcji.

A. S. Łaziska. Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne, Sp. z ogr. por. Dyrekcja tramwajów Śląskich w Katowicach, Plac Wolności 16.

T. K. Brzozowice. Na numer nam podany padła wygrana w wysokości 150 złotych w drugiej klasie 2 Państwowej Loterji Klasowej.

Oszukana. Można tylko pieniądze z dnia zapisu żądać, więc z 1920 roku, przerachowane na złote polskie. 3550 marek niemieckich z 1913 roku równają się podług 100% przerachowania 4366,50 złotych, z stycznia 1920 roku 394,05 zł, z lutego i z miesięcy od maja do grudnia 323,05 zł., z marca i kwietnia 294,65 złotym.

F. L. Jezupol. Banknot, który Pan posiada nie ma żadnej wartości.

Cz. K. Matka miała prawo sprzedać nieruchomość. W każdym razie można zwrócić się do Sądu Opiekuńczego przy sądzie grodzkim, któdy udzieli szczegółowych informacyj.

M. S. Koszęcin. Urzędnik powinien był wiedzieć, gdyż okólnik w sprawie zwolnienia deklaracyj inwalidów wojennych od opłaty stemplowej nadszedł do starostw dnia 28 maja 1932 r. O zwrot pieniędzy, wydanych na opłatę stemplową trzeba zwrócić się do wydziału skarbowego Województwa Śląskiego w Katowicach.

KS. Brzezie. Z maja 1924 roku.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 25 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,91. Funt szterlingów 32,09. 100 franków francuskich 34,99. 100 koron czeskich 26,32. 100 franków szwajcarskich 175,27 100 guldenów holenderskich 359,59, 100 franków belgijskich 123,89 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 24 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 23,00 do 23,50. Pszenica 24,25—25,25. Jęczmień 19—21. Owies 20,00—20,50, Mąka żytnia 35,25—36,25. Mąka pszenna 38—40. Otręby żytnie 13,25—13,50 Otręby pszenne 11,75—12.75. Otręby pszenne grube 13—14. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 14—15. Ogólne usposobienie stałe.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Program radjowy.

Wtorek, 28 czerwca 1932 r.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie „Chwilka lotnicza“ oraz komunikaty państwowew. urzedu wychowania fizycznego. 16.40 Przegląd czasopism kobiecych. 17,00 Koncert symfoniczny. 18.00 Olga Ręgorowiczowa: „Przyroda a człowiek w liryce Leopolda Staffa“. 18.20 Muzyka taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19,35 Prasowy dziennik radjowy 19,45 P. Paul Cazin wygłosi odczyt. 20.00 Koncert popularny. — 20.55 Feljeton literacki pt.: „Śląsk w literaturze dzisiejszej“. 21.10 Dalszy ciąg koncertu 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 do 23,30 Koncert z płyt gramofonowych.

Środa, 29 czerwca 1932 r.

Katowice. Godz. 10.00 Transmisja Mszy polowej oraz defilady z okazji święta pułku radjotelegraficznego. 11,05 „Pierwszy Kongres Eucharystyczny djecezji Sandomierskiej i jego znaczenie“. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek muzyczny. W przerwie pogadanka popularna. 14,00 „Wyrób papieru“. — 14,15 Koncert orkiestry cygańskiej. W przerwie słuchowisko ogniowe pt.: „Czerwony kogut“, bajeczki cioci Heli dla dzieci oraz audycja dla dzieci. 16.40 Skrzynka pocztowa. — 17,00 Koncert popołudniowy. 18.00 Inż. St. Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“. 18,20 Muzyka taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19,35 Intermezzo muzyczne. 20,00 Muzyka lekka. 21,10 Kwadrans literacki. 21,25 Utwory dawnych mistrzów. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Komunikaty sportowe.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kancelista kolejowy Jan Jonczyk, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach, ul. Mikołowska 46, 2) niezamężna Marja Katarzyna Morawcówna, bez zawodu zamieszkała w Bonken, gmina Bzinitz, powiat Dobrodzień, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i w „Katoliku Polskim“.

Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Katowice, dnia 25 czerwca 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w z. Fojkis.